

IWANICKI JÓZEF – filozof, logik, metodolog, ur. 12 III 1902 w Jelonku k. Opoczna, zm. 4 VIII 1995 w Warszawie.

Studiował w Seminarium Duchownym we Włocławku (1922–1924), filozofię, teologię i matematykę w Strasburgu (1925–1929); stopień doktora uzyskał w 1933 na podstawie rozprawy *Leibniz et les démonstrations mathématiques de l'existence de Dieu*. Studiował w École des Hautes Études (1934–1935) pod kierunkiem A. Koyré (historię filozofii XVII w.) oraz w Collège de France u E. Le Roya i na Sorbonie u L. Brunschvicga. W 1948 został prof. kontraktowym UW, w 1951 prof. nadzwyczajny KUL, w 1954 prof. zwyczajnym ATK.

Wykładał logikę, metafizykę, teodyceę i historię filozofii w Seminarium Duchownym we Włocławku (1935–1939 oraz 1939–1945), filozofię w Seminarium Duchownym Księży Marianów w Warszawie. Prowadził wykłady z logiki na Wydziale Teologicznym UW (1946–1948), z metodologii nauk na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL (1946–1951), z logiki i metodologii nauk, psychologii, teodycei, antropologii filozoficznej i historii filozofii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK (1954–1972), z filozofii w Seminarium Duchownym we Włocławku (1956–1965).

Był zastępcą kierownika II Katedry Filozofii na Wydziale Teologicznym UW (1948–1951). W latach 1951–1956 był rektorem KUL i kierownikiem Katedry Metodologii Nauk KUL, prezesem Tow. Naukowego KUL (1952–1956), kierownikiem Katedry Psychologii Teoretycznej i Eksperymentalnej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK (1956–1957), kierownikiem Zakładu Logiki na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK (1957–1969), prodziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK (1958–1964), dziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK (1964–1965). W latach 1965–1972 był rektorem ATK, założycielem i red. naczelnym (1965–1973) półrocznika “*Studia Philosophiae Christianae*”, kierownikiem Katedry Logiki, Ogólnej Metodologii Nauk i Teorii Poznania na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK (1969–1972).

Publikacje I.: *Leibniz et les démonstrations mathématiques de l'existence de Dieu* (Str 1933); *Morin et les démonstrations mathématiques de l'existence de Dieu* (P 1936); *Dedukcja naturalna i logistyczna* (Wwa 1949); oraz artykuły: *Pojęcie Boga według Durkheima* (AK 36 (1935), 484–488); *W*

sprawie platonizmu renesansowego (AK 39 (1937), 177–183); *Filozofia Edmunda Husserla* (AK 42 (1938), 401–411); *Filozofia Michała Wiszniewskiego* (tamże, 501–503); *Kazimierz Twardowski, filozof* (AK 41 (1938), 389–402); *Marian Borowski – Filozofia całości* (AK 42 (1938), 490–496); *Moralno-religijne poglądy Aleksandra Świętochowskiego* (tamże, 82–87); *Treść prac psychologicznych Karola Stumpfa* (tamże, 499–501); *Życiorys i bibliografia Belloc* (AK 41 (1938), 500–502); *Filozofia Henryka Kamińskiego* (AK 43 (1939), 197–198); *Ks. Stefan Pawlicki, apologeta i filozof – w stulecie urodzin* (tamże, 198–200); *Ribot i empiryczna psychologia we Francji* (AK 44 (1939), 68–74); *Wartenberg – obrońca metafizyki* (AK 43 (1939), 504–511); *Filozoficzny dorobek wojenny we Francji: 1942–1945* (AK 46 (1947), 83–87); *Powojenna filozofia sowiecka* (AK 48 (1949), 500–507); *Rysy charakterystyczne współczesnej psychologii w koncepcji materializmu marksistowskiego* (Collectanea Theologica 22 (1950–1951), 1–17); *O charakterze względnym i bezwzględnym poznania metafizycznego* (tamże, 23 (1952), 19–30); *Problematyka filozoficzna w ciągu ostatniego 50-lecia w Polsce* (AK 53 (1959), 255–293); *O sylogistyce Arystotelesa* (SPCh 1 (1965) z. 2, 67–102); *“Psychiczne”, “duchowe” w człowieku według materializmu dialektycznego i według tomizmu* (SPCh 1 (1965) z. 1, 17–74); *Charakterystyka postulatów terminologicznych w psychologii ogólnej* (SPCh 3 (1967) z. 1, 55–87); *Wartość dowodu z celowości na istnienie Boga* (SPCh 4 (1968) z. 1, 23–45).

Najwięcej publikacji poświęcił I. analityczno-krytycznym opracowaniom nurtów filozoficznych i poglądów poszczególnych filozofów. W latach 1935–1939 i 1946–1950 prowadził wysoko wśród filozofów cenioną Kronikę Naukową “Ateneum Kapłańskiego”. W twórczości filozoficznej I. dominowały 2 zagadnienia: istnienie Boga oraz istnienie i nieśmiertelność duszy ludzkiej.

ISTNIENIE BOGA. I. interesował się zwł. filozofią XVII-wiecznego racjonalizmu, a zwł. jej tzw. matematycznymi dowodami na istnienie Boga. Tematyce tej poświęcił prace: *Leibniz et les démonstration mathématiques de l’existence de Dieu* oraz *Morin et les démonstrations mathématiques de l’existence de Dieu*. Pierwsza z nich dotyczyła krytycznej prezentacji matematycznego dowodu G. W. Leibniza, któremu I. wytknął sprzeczności i doprowadził do wniosku, że dowody Leibniza na istnienie Boga są nieudane,

ponieważ są “matematyczne”, a matematyka nie może być stosowana do zagadnień metafizycznych (*Leibniz et les démonstration [...]*, 307–309). Recenzując tę książkę J. Salamucha zgodził się z negatywną oceną dowodu Leibniza, lecz odrzucił uzasadnienie tej oceny, twierdząc – przeciwnie – że “są one nieudane, bo są za mało matematyczne; mniej matematyczne aniżeli dowody św. Tomasza z Akwinu” (PF 38 (1935) z. 1–2, 156–158).

Pozostając w tematyce XVII-wiecznej teodycei I. przedstawił (w *Morin et les démonstrations [...]*) krytyczny wykład “matematycznego dowodu” J. Ch. Morina (1583–1656). Dowodowi temu wytknął obalalność ze względu na pomieszanie terminologii metafizycznej z matematyczną. Niepoprawność dowodowi Morina zarzucał również Kartezjusz.

W latach 1939–1945 swoje badania I. skoncentrował na dowodach i w ogóle na metodologii Kartezjusza, lecz rpsy z tych badań zaginęły. Po wojnie wznowił badania metodologiczne i filozoficzne nad dowodami na istnienie Boga w artykułach *O charakterze względnym i bezwzględnym poznania metafizycznego* oraz *Wartość dowodu z celowości na istnienie Boga*. Artykuł pierwszy, nawiązując raz jeszcze do XVII-wiecznych dowodów, koncentruje się na rozprawach L. De Raeymaekera i J. Ladrière’a. Argumentacja ta – trzymana w korbach metajęzykowego systemu samokontroli – przebiega od stwierdzenia i analizy “względnego” do wniosku o istnieniu “bezwzględnego”.

Uwieńczeniem badań nad dowodami na istnienie Boga jest artykuł drugi. I. rozróżnia w nim 5 sposobów “istnienia konstатовanego” (empirycznie): “istnienie poruszającego się, istnienie podporządkowanej przyczyny sprawczej, istnienie przygodnego z bierną podatnością do – być lub nie być, istnienie stopniowalnych doskonałości rzeczywistości, istnienie celowego uporządkowania rzeczywistości” (SPCh 4 (1968) z. 1, 29). Następnie, na drodze analizy danych doświadczenia, uwydatnia różnicowanie, nietrwałość oraz niewystarczalność, którą są nacechowane te postaci istnienia (tamże). Stwierdza zatem, że żaden sposób istnienia konstатовanego nie jest istnieniem *per se*. Przyjmuje wówczas zasadę I: Jeśli dana postać istnienia nie jest *per se*, to zarówno ta postać, jak i istnienie jako takie, nie jest *per se*. Stąd wniosek I: Istnienie konstатовane nie jest *per se* (ani w jednym z pięciu sposobów, ani jako takie). Przyjmuje z kolei zasadę II: Jeżeli istnienie jako takie (lub w jednym z pięciu sposobów) nie jest *per se*, to to istnienie jest przez inny

czynnik. Stąd wniosek II: Istnienie konstatawane jest istnieniem przez inny czynnik. Przyjmuje w końcu zasadę III: Jeżeli konstatawane istnienie jest przez inny czynnik, to “ten inny czynnik musi być absolutnie jeden w pełni wystarczający w sobie, trwały, niezmienny; a te przypisywania mają adekwatny odpowiednik w wyrażeniu: jedyny Byt istniejący *per se*” (tamże, 44). Wedle więc zasady III: z przesłanki o przygodności istnienia konstatawanego wynika wniosek o postulowanym istnieniu *per se*. Stąd wniosek ostateczny ogólny: “istnieje byt *per se*” i wnioski szczegółowe: “istnieje Czysty Akt Doskonały, istnieje Pierwsza Przyczyna Sprawcza Niesprawiona, istnieje jeden Byt Konieczny, którego istotą jest istnienie, istnieje Byt o pełnej Doskonałości, istnieje Cel wszystkiego – Najwyższy Intelkt” (tamże, 30). W tej procedurze dowodowej jedynie odcinek końcowy przedstawił pobieżnie, zasadę III wprowadził bowiem bez żadnych analiz i komentarzy skłaniających czytelnika do jej zrozumienia i przyjęcia. Autorowi chodziło tu jedynie o zaprezentowanie sztuki posługiwania się adekwatną do przedmiotu, ścisłą i skuteczną metodą dyskursu filozoficznego. Dlatego rozbudował aparaturę metodologiczną argumentacji, zilustrował ją na początkowych partiach dowodu, zaś końcowe – potraktował skrótowo, zgodnie z góry daną z zapowiedzią, “że to traktowanie tematu jest zarysowe, sugerujące możliwość rozwijania” (tamże, 24).

ISTNIENIE I NIEŚMIERTELNOŚĆ DUSZY LUDZKIEJ. Zagadnieniem natury bytu psychicznego (duchowego) zajął się I. w artykule “*Psychiczne*”, “*duchowe*” w *człowieku według materializmu dialektycznego i według tomizmu*, analizując 2 skrajne rozwiązania: materializmu dialektycznego i tomizmu.

Tezy diamatu przedstawił następująco: “»Psychiczne«, »duchowe« jest specyficzną własnością strukturalną i funkcjonalną materii wysoko zorganizowanej [...] własnością niesprowadzalną do materii – w taki sposób, jak wskazywali materialisci niedialektyczni” (SPCh 1 (1965) z. 1, 34); to “psychicznie ludzkie” pod względem funkcjonalnym zależy wewnątrznie i całkowicie od materii, zaś pod względem strukturalnym pochodzi od materii, jako od adekwatnego źródła. W sensie filogenetycznym to “pochodzenie” oznacza pojawienie się “psychicznego” w określonym momencie dziejowym u wyżej zorganizowanych istot żywych. W sensie ontogenetycznym oznacza dziedziczenie oraz psychiczne kształtowanie i doskonalenie się jednostki – od

wczesnego okresu życia – pod wpływem środowiska ludzkiego i bodźców fizycznych; “Mózg ludzki jest źródłem »psychiczno-duchowego«” (tamże, 36).

W myśl zasady tomistycznej natomiast: “duchowe” w człowieku – ontologicznie – posiada z jednej strony wartość równorzędną “cielesnemu”, “materialnemu”, “duchowe” w człowieku posiada strukturę substancji, jest podmiotem swoistych własności, przypadłości, nie jest własnością “cielesnego”, “materialnego”; z drugiej strony – to “duchowe” w swej strukturze zawiera zasadniczą przeciwstawność w stosunku do “cielesnego”, bo “cielesne” przez swą przestrzenność, rozciągłość jest podzielne, rozkładalne, “duchowe” w człowieku jest strukturalnie proste, niezłożone. Konsekwencje zasady tomistycznej: pierwsza streszcza się w odniesieniu do powstania “duchowego” w człowieku, do stwórczej interwencji ze strony Przyczyny Pierwszej; druga wyraża się w postulowaniu niezniszczalności, nieśmiertelności “duchowego” w człowieku.

Obydwa stanowiska są zbieżne formalnie: w odnoszeniu się do ustaleń naukowych i w przyporządkowaniu struktury koncepcji o “duchowym” w człowieku do całościowej struktury systemowej; rozbieżne w ujmowaniu treści faktów oraz zasad systemowych i w ujmowaniu przedmiotu i konstruowaniu o nim teorii wg metodologicznej zasady stwierdzającej ścisłą zależność między strukturą koncepcji a przedmiotem tej koncepcji. Struktura marksistowskiej koncepcji wydaje się prostsza metodologicznie: “psychiczne”, “duchowe” w człowieku jest własnością materii. Natomiast w tomizmie złożoność przedmiotu postuluje skomplikowanie koncepcji: dwie substancje – duchowa i cielesna – tworzą ścisłą jedność bez wykluczenia harmonii istotowej oraz zjawiskowej, co wymaga od koncepcji wielu subtelnych zabiegów.

LOGIKA FORMALNA. Badania w zakresie logiki formalnej I. skoncentrował na porównaniu dedukcji naturalnej z logistyczną oraz na sylogistyce Arystotelesowej. W monografii *Dedukcja naturalna i logistyczna* dokonał wieloaspektowej analizy, porównania i oceny systemów założeniowych G. Gentzena i R. Feysa, metody sprawdzeniowej redukcji D. Hilberta i W. Ackermana, oraz dedukcji logistycznej G. Fregego i B. Russella. Oceniał również rachunki logiczne S. Jaśkowskiego, O. Kettonena, H. B. Curry’ego, P. Bernaysa, R. Suszki i J. Słupeckiego. Wszystkie reguły dedukcji naturalnej podzielił na uproszczeniowo-przystosowawcze (reguły wprowadzania,

permutacji i skracania) oraz dedukcyjne (koniunkcji, alternatywy, implikacji i przeczenia). W rezultacie analizy porównawczo-krytycznej poszczególnych technik konstruowania rachunku zdań, metodę założeniową ocenił wyżej niż techniki pozostałe, jako łatwiejszą w zastosowaniu i dydaktyce, bliższą intuicjom potocznym i naturalną dla nauk dedukcyjnych.

W rozprawie *O sylogistyce Arystotelesa* przeprowadził I. systematyczną prezentację, szczegółową analizę i krytykę zarzutów E. Tielscha i J. Doppa postawionych J. Łukasiewiczowej i G. Patzigowej interpretacji sylogistyki Arystotelesa. I. przytoczył 6 zasad adekwatnego interpretowania logiki Arystotelesa, następnie wyprowadził konsekwencje z nieuwzględnienia tych zasad przez Łukasiewicza i Patziga, a mianowicie ich interpretacyjny sąd o strukturze sylogizmu Arystotelesowego. O ile wg Tielscha prezentacje Arystotelesowe o schemacie MaP, SaM, SaP są skrótowe i wymagają dopełnienia, o tyle wg Łukasiewicza i Patziga prezentacje Arystotelesowe są zupełne i przybierają postać implikacji: jeżeli MaP i SaM, to SaP. Zdaniem I., Tielsch “pozostawia bez przedyskutowania Arystotelesowe przedstawienia wyraźne, systematyczne i dość wykończone, na których opiera swoje rozważania Łukasiewicz” (SPCh 1 (1965) z. 2, 98) i dlatego mnoży problemy fikcyjne. Natomiast Doppa uwagi krytyczne dotyczyły przeważnie konfrontacji myślowego stanowiska Łukasiewiczowskiego z tradycyjną interpretacją: “ta konfrontacja ukierunkowana była na obronę tradycyjnej interpretacji przed zarzutami Łukasiewicza; jednak – często zamierzona obrona nie znajdowała wykończonej realizacji” (tamże, 95).

METODOLOGIA. Prace I. były ściśle powiązane z eksponowaniem metodologicznej refleksji nad prowadzonymi w nich badaniami. Metodzie kreowania terminologii naukowej poświęcił artykuł *Charakterystyka postulatów terminologicznych w psychologii ogólnej*; podejmuje w nim zagadnienie wartościowania roli terminologii psychologicznej w opisie, w konstrukcjach teoretycznych, uogólnionych i wyabstrahowanych, w ustalaniu znaczeń. Rozważa możliwość utworzenia języka z terminologią zrozumiałą we wszystkich rozbieżnych kierunkach psychologii. Ustala też postulaty-kryteria adekwatności takiej generalizacji terminologicznej.

I. stał się bezspornym autorytetem naukowym w zakresie metodologii filozofii. Metodę filozofii ilustrował we wszystkich niemal publikacjach. Nie

tworzył teorii, lecz nauczał konkretnych procedur. Była to metoda oryginalna, dialektyczno-topologiczna. Filozoficzna perswazja nie odbywa się w próżni intelektualnej, nie bierze się ex nihilo, lecz zawsze musi pozostawać w krytycznym dialogu z rozwiązaniami innych. Stąd wszystkie prace I. przyjmują charakter recenzji. Ponadto, idealny tekst filozoficzny rządzi się pewnego rodzaju topologią: miejsce każdego zdania w systemie zdań jest wyznaczone logicznie. Porządek zdań jest liniowy, a miejsce zdania w szeregu zdań jest wyznaczone wg zasad semiotyki logicznej. Zdania są grupowane w zbiory o wspólnym przedmiocie orzekania. Ekstensja pierwszego przedmiotu orzekania jest największa i wszystkie zdania tekstu traktują o nim. Następuje podział wg pierwszej podstawy na rozłączne podzbiory, podzespoły, części, aspekty, principia, człony relacji itd., wg kryteriów, reguł, zasad, podstaw, wartości. Wybrane człony wcześniejszych podziałów poddaje się dalszym podziałom. Natomiast w zbiorze o tym samym przedmiocie orzekania przyjmuje się wybraną relację spójnie porządkującą za podstawę porządku liniowego dla treści orzekających. Całą strukturę powiązań ujawnia się opisując ją w metajęzyku zespołem nazw i oznaczników cyfrowych. Gdyby zamysł tej analizy był do końca wykonalny – każde zdanie miałoby (często irytująco długi) oznacznik. Metoda oznaczników zdań w tekście miała być kryterium samokontrolującego się ładu i bierze się ze słusznej koncepcji, że do istoty naukowości zdań należy realizacja postulatu dostatecznych uzasadnień, których nie ma poza systemem, są tylko w systemie zdań tworzących adekwatną teorię rzeczywistości. Niestety, adekwatność teorii i pochodną od niej zasadność zdań składowych uzyskuje się nie tylko na drodze ładu w teorii. Topologiczność dyskursu filozoficznego dokonuje się w dwujęzyczności tekstu: w języku przedmiotowym i jego metajęzyku. Balast metajęzyka, ujawniającego porządek tworzonej teorii, może przybierać, i często przybiera, monstrualną postać przez jego zróżnicowanie na metajęzyk syntaktyczny, semantyczny, pragmatyczny, ontologiczny itd., lub – co gorsza – bywa jeszcze rozwarstwiony na wyższe piętra. Zastosowanie topologicznej metodologii do filozofii klasycznej przyniosło I. powszechne uznanie jako filozofowi o nieprzeciętnym talencie analitycznym i stało się wyzwaniem dla współpracowników i całego pokolenia uczniów do poszukiwania metody dyskursu filozoficznego o takim stopniu ścisłości i korelacji z bytem, która a

priori wykluczałyby brak jego poznania.

S. Kamiński, *Ku uściśleniu filozofii. Kierunki badań ks. prof. dra Józefa I.*, w: tenże, *Filozofia i metoda*, Lb 1993, 189–199; *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lb 1994, 276, 283, 734; S. Janeczek, *Książdz profesor doktor Józef I. (1902–1998)*, ZNKUL 38 (1995) z. 3–4, 249–251; Z. Pawlak, *Działalność naukowo-organizacyjna ks. prof. Józefa I.*, *Studia Włocławskie* 3 (2000), 360–377.

Edward Nieznański